

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

LUBLIN
ŚRODA, 26 PAŹDZIERN. 1949 R.
ROK V NR 295 (1575)

Zbrodnie greckich monarcho-faszystów wywołują oburzenie na całym świecie Wniosek radziecki w ONZ o uratowanie życia 8 skazanych patriotów

NOWY JORK (PAP). — Szef delegacji radzieckiej — minister Wyszynski złożył w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ następujące oświadczenie.

Jak doszło do wiadomości delegacji Związku Radzieckiego — ateński sąd wojenny wydaje nadal wyroki

Zakłady lubelskie walczą o wykonanie planu 3-letniego

Państwowa Fabryka Cukierków „Wierkas” w Lublinie wykonała swój trzyletni plan produkcyjny już w dniu 22 lipca br., a w dniu wczorajszym jej produkcja ponadplanowa wyniosła 16,1% tego planu. Odpowiednio wskaźnik wykonania tegorocznego planu produkcyjnego wyniósł w dniu wczorajszym 110% (100% było osiągnięte w dniu 25 września br.).

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego osiągnęło w dniu 1. IX. br. 87% wykonania tegorocznego planu ogólnego. Niektóre działy pracy, jak np. budownictwa mieszkaniowego, mają już w dniu dzisiejszym wykonanie planu w 100% poza sobą, inne — jak elektryfikacja — w ponad 80%. Obecne wskaźniki realizacji planu w tych działach pozwalają ocenić, że plan ogólny zostanie wykonany w przewidzianym terminie do dnia 15 grudnia br. pod warunkiem terminowej dostawy zamówionych materiałów.

Ksęża dziękują Prezydentowi R. P. za pomoc w odbudowie kościołów

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. otrzymał następujące pismo:

Obywatelu Prezydencie
Przed miesiącem, zgodnie z obietnicą otrzymaną na Kongresie Zjednoczonym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, nadszedł na moje ręce przekaz na sumę 500 tys. zł., przeznaczonej na budowę kościoła we Wrocławiu — Pilzycach oraz zapewnienie, że sprawa dalszej budowy rozpatrzone zostanie przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego.

Dziś otrzymałem przekaz na 4 mil. 800 tys. zł. Suma ta umożliwi naszej parafii dokonanie rozpoczętej budowy. Przyjmując z prawdziwą radością i wzruszeniem fakt przyjęcia nam z tak ofiarną pomocą raz jeszcze zapewniam ob. Prezydenta, że wraz ze wszystkimi parafianami dążyć będziemy do pełnego rozkwitu naszej ojczyzny swoją pracą i wysiłkiem, umacniając polskość na ziemiach, położonych nad Odrą i Nysą. Dziękując za wybitną pomoc, wraz z całą robotniczą parafią wyrażamy nasze serdeczne przywiązanie do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i przesyłamy z głębi serca płynące Bóg zapłać.

Ks. WŁADYSŁAW NACHTMAN

Za dar Waszej Dostojności w postaci 100 tys. zł. przesłany nam na

Gratulacje dla prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). Słynni pisarze niemieccy Heinrich Mann i Lion Feuchtwanger wystosowali do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka telegram, w którym w serdecznych słowach składają mu życzenia z okazji wyboru.

śmierci na patriotów greckich. 13-go października sąd ten skazał na karę śmierci 8 wybitnych działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego Grecji, którzy bohatercko walczyli przeciwko hitlerowskiemu okupantowi o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, a mianowicie: Saradzi, Muratidisa, Ioannidisa, Barbutakisa, Illopulosa, Pamelisa, Strilakosa i Katarzynę Talaghani.

Wyrok wydano bez żadnych podstaw i dowodów popełnienia przez te osoby jakichkolwiek przestępstw.

Nieludzki wyrok wobec wymienionych 8 patriotów greckich, wydano w odpowiedzi na zdemaskowanie przez oskarżonych systemu tortur, stosowanego w więzieniu w Pireusie. Wiadomości jakże otrzymano z więzień, mówią o nieludzkich męczarniach, na jakie wystawiono oskarżonych patriotów greckich, wobec których stosowano najbardziej wymyślne tortury, łącznie z tzw. „falangą”, kiedy wieszają człowieka za związane ręce, przegnięte pomiędzy związanymi nogami. Osadzonych w więzieniach patriotów greckich torturują ogniem i wydzieraniem włosów, doprowadzając ich do obłędu i samobójstw.

Wszyscy uczcili ludzi na całym

świecie nie mogą nie wyrazić oburzenia i protestu przeciwko tego rodzaju zbrodniom, popełnianym obecnie przez rząd monarcho-faszystowski na greckich patriotach.

Delegacja Związku Radzieckiego proponuje powziąć następującą specjalną uchwałę:

Zwracając uwagę na fakt, że w chwili obecnej sądy wojenne w Grecji wydają nadal wyroki śmierci na działaczy ruchu narodowo-wyzwoleńczego, i że 13 października br. ateński sąd wojenny skazał na karę śmierci 8 wybitnych działaczy, bohaterów bojowników przeciwko okupantom hitlerowskim, komisja pierwsza (polityczna), zwraca się do rządu greckiego z żądaniem wstrzymania wykonania wyroków śmierci na wymienionych wyżej osobach, oraz odwołania tych wyroków.

16.429.000 zł. już zrealizowano Kredyty komunalne wykorzystano z nadwyżką Z obrad MRN w Lublinie

Wczorajsze posiedzenie MRN w Lublinie poświęcone było podsumowaniu akcji wykorzystania nadwyżki czajnych kredytów państwowych, przyznanych na poprawę warunków życiowych klasy robotniczej miasta. Sprawozdanie prezydenta miasta tow. Krzykały unaocznęło, że dzięki wydanej pomocy ze strony społeczeństwa Lublina zrealizowano już roboty na sumę 16.429.000 zł, gdy zaliczka udzielona na poczet przyznanych kredytów wynosiła tylko 15 mil. zł. Wartość robocizny zaoszczędzonej dzięki ochotniczej pracy obywateli miasta wyniosła do dnia 15 bm. 828 tys. zł, które zostały zużyte na różne inwestycje komunalne.

W ramach porządku dziennego MRN uchwalila załączenie długo-

Do szkolenia nowych kadr murarskich wzywa przedsięwzięcia budowlane oddział 12 PPBP w Lublinie

W zrozumieniu konieczności masowego szkolenia robotników budowlanych dla zaspokojenia wzrastających potrzeb budownictwa, które już dzisiaj odczuwa brak sił fachowych, Rada Zakładowa 12 Od-

działu Państw. Przedsięb. Budownictwa Przemysłowego w Lublinie wspólnie z kierownictwem budowy hali dla Państw. Fabr. Wag Uchylanych rozpoczęła już z początkiem bieżącego sezonu budowlanego szkolenie nowych kadr murarskich.

Wyróżniających się zdolnościami i chęcią do pracy uczniów przydzielano jako podręcznych do zespołów zróżnicowanych („dwójki” i „trójki” murarskie), gdzie w szybkim tempie zdobywali kwalifikacje. W systemie pracy zespołowej mniej wartościowy element odpadł, ale 7 uczniów pracuje już dzisiaj niemal samodzielnie, dorównując starym murarom. Poczyniono już także starania o skierowanie przodujących grup uczniów na kursy teoretyczne w okresie zimowym. **ZACHĘCANA OSIĄGNIĘCIAMI WYNIKAMI SZKOLENIA RADA ZAKŁADOWA 12 ODDZIAŁU PPBP WZYWA INNE PRZEDSIĘWZIĘCIA BUDOWLANE DO PODJĘCIA WSPÓŁZAWODNICZWA W SZKOLENIU NOWYCH KADR RZEMIEŚLNIKÓW BUDOWLANYCH**

Dalsze sukcesy Chińskiej Armii Ludowej

NOWY JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą, że oddziały Chińskiej Armii Ludowej znajdują się w odległości 7 mil na północ od Kweilinu, ważnego punktu oporu wojsk kuomintangowskich.

Agencja United Press donosi również, że urzędnicy kuomintangowscy którzy z Kantonu uciekli do Czung-Kingu po tygodniowym tam pobycie zamierzają „wycofać się” do Kuomingu — stolicy prowincji Jun, graniczącej z Indochinami.

Na Czung-King maszerują trzy chińskie armie ludowe m. in. druga armia pod dowództwem generała Liu Po-Czeng, która wyróżniła się w walkach o wyzwolenie Chin południowych.

Z ostatnich chwil

Nowa zbrodnia faszystów greckich

SOFIA (PAP). Radio wolnej Grecji donosi o nowej zbrodni faszystów greckich. W ostatnich dniach na rozkaz rządu ateńskiego, do obozu koncentracyjnego Makronissi skierowano dalszych 600 demokratów. Komendant obozu Wasilopoulos, znany kat faszystowski, zarządził zbiorczą egzekucję wszystkich nowych więźniów i zażądał od nich, by wyparli się swych przekonań politycznych. Gdy więźniowie odmówili, straż obozowa rzuciła się na nich i okrutnie pobila, 5 więźniów zmarło, a 130 odniosło ciężkie rany.

Oszczercy zawiedli się

Oszczercza, kłamliwa kampania Stanów Zjednoczonych i ich satelitów przeciwko krajom demokracji ludowej spotkała się na forum ONZ o należytych odprawach ze strony Związku Radzieckiego oraz delegacji Polski i Czechosłowacji.

W dwóch przemówieniach wygłoszonych na Komisji Politycznej i Generalnym Zgromadzeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego minister Wyszynski zdemaskował tę kampanię i ujawnił źródła oszczerstw rzucanych na Bulgarię, Węgry i Rumunię.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oskarżyły te trzy państwa ludowe - demokratyczne o „pogwałcenie” praw człowieka.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego w sposób ironiczny, a przy tym rzeczowy i przekonujący, nie tylko wykazał „oskarżycielom” bezpodstawność ich zarzutów, lecz w całej rozciągłości ujawnił pełnię zakłamania wystąpień delegatów anglosaskich i ich satelitów. Delegatowi australijskiemu Makinowi biadającemu nad losami zdemaskowanych zdrajców i szpiegów minister Wyszynski przypomniał tragiczne położenie tubylców australijskich, Delegatowi brytyjskiemu Shawcrossowi przypomniał tekst ustawy brytyjskiej która dopuszcza skazanie oskarżonego tylko na podstawie „właściwości charakteru” a bez stwierdzenia popełnienia zbrodni. Delegatowi Holenderskiemu — prowadzenie krwawej napastniczej wojny w Indonezji, amerykańskiemu — dziki terror w Grecji oraz skazanie przywódców Partii Komunistycznej, którym nie pozwolono nawet bronić się przed sądem i których skazano wraz z broniącymi ich adwokatami.

Jeżeli przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego występują w obronie szajki zdrajców i prowokatorów typu Petkova Mindzenyego i Maniu to jawnym jest,

że nie ma to nic wspólnego z troską o przestrzeganie praw człowieka. „Usiłują oni — jak stwierdził minister Wyszynski — nie po raz pierwszy zresztą, ingerować w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej pragnąc powstrzymać proces ostatecznej likwidacji kapitalizmu i po chodu do socjalizmu w tych krajach.

W stanowiący sposób zdemaskowała również grę oszczerców delegacja polska.

Występując w imieniu delegacji polskiej minister Drohojowski podkreślił, że imperialiści występują przeciwko Bulgarii, Węgrom i Rumunii, ponieważ rządzą tymi krajami służą interesom swych obywateli, a nie interesom obcych imperialistów, ponieważ narody te nie chcą już być eksploatowane i na zawsze zamknęły drzwi przed obcą eksploatacją anglo-amerykańską.

Delegat polski w mocnych słowach stwierdził, że nagonka przeciw krajom demokracji ludowej stanowi część programu anglosaskiego, zmierzającego do podważenia autorytetu ONZ i do wykorzystywania tej organizacji dla swoich antypokojowych celów.

Ale oszczercy anglosascy i ulegli im satelici srodze się zawiedli sądząc, że kampania, którą rozpętali przeciwko Bulgarii, Węgrom i Rumunii, a pośrednio przeciwko innym krajom demokracji ludowej przyniesie im pożądane owoce. Polityka pokoju i współpracy między narodami, polityka obrony lity i ducha Karty ONZ, której rzecznikiem jest Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej na każdym kroku demaskuje plany podżegaczy wojennych.

Przebieg dyskusji nad prowokacyjnym wnioskiem imperialistów w sprawie Bulgarii, Węgier i Rumunii jest tego jeszcze jednym potwierdzeniem.

Minister Wyszyński ponownie demaskuje w ONZ oszczercze oskarżenie bloku anglo-amerykańskiego pod adresem Bułgarii, Rumunii i Węgier

NOWY JORK (PAP). — W dniu 21 bm. przemawiał na sesji Generalnego Zgromadzenia (ONZ) minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński, który raz jeszcze zanalizował listotę anglo-amerykańskich zarzutów pod adresem Bułgarii, Rumunii i Węgier o rzekome „naruszenie traktatów pokojowych”.

Min. Wyszyński poddał drugoczęcej krytyce stanowisko delegata amerykańskiego Cohena, który, wysuwając swą „konceptję” współpracy międzynarodowej, doszedł wręcz do tego, że „współpraca” międzynarodowa jest podporządkowaniem się dyktatowi USA, zaś uchYLENIE się od współpracy jest — jego zdaniem — odmowa podporządkowania się Stanom Zjednoczonym.

Cohen — powiedział Wyszyński — zarzuca trzem krajom demokracji ludowej, że nie stawili się na Zgromadzenie Generalne ONZ dla wysłuchania wysuniętych przeciwko nim „oskarżeń”. Czemu to nie zaprasza się Bułgarii, Rumunii i Węgier, gdy rozważa się sprawę ich przyjęcia do ONZ, natomiast „uprzejmie zaprasza się” je, gdy chodzi o rzucanie na nie oszczerstw. Takiego „zaproszenia” nie przyjmie żadne szanujące się państwo. I to właśnie obłudnie nazywa delegat USA „odmową współpracy”!

W próbach umotywowania oszczerstw przeciwko trzem krajom demokracji ludowej wyróżniali się: delegat USA — Cohen, delegat Wielkiej Brytanii — Shawcross i delegat Australii — Makin. W toku postępowania przed komisją ad hoc panowie ci oczywiście nie nie udowodnili. Mimo to jednak większość komisji uchwaliła przekazać sprawę Zgromadzeniu Generalnemu. Dlatego też zachodzi konieczność ponownej analizy tej anglo-amerykańsko-australijskiej kampanii prowokacyjnej.

Nie przedstawiono żadnego materiału obciążającego Rumunię, Węgry i Bułgarię. Delegacja radziecka nie zamierza zresztą zająć pozycji

obronnej, lecz występuje tu w charakterze oskarżyciela „oskarżycieli”. Pan Shawcross usiłował oprzeć swe oskarżenia na procesach Petkowa, Mindszenty'ego i Maniu, posuwając się nawet do twierdzenia, że w krajach demokracji ludowej aresztowani rzekomo nie doczekają się procesu, jeżeli nie przyznają się do winy.

Później jednak sam Shawcross spostrzegł, że przebrał miarkę i zaczął się nieco wycofywać. Poniżył się równocześnie do tego, że zaczął powtarzać uliczne plotki o „laboratoriach psychologicznych”, w których oskarżonych poddaje się „obróbkę psychologiczną”.

Przyznając — powiedział minister Wyszyński, — że słuchając Shawcrossa nie mogłem oprzeć się myśli, że dostałem się przypadkowo do klubu Pickwicka i że krasomówca, którego słucham, jest nie generalny prokurator Wielkiej Brytanii, lecz najczelniejszy mistrz Pickwick, zabawiający swych słuchaczy opowiadaniem wszelkich zmyślonych przygód, oczywiście znacznie mniej szkodliwych. Czy to przypadkiem nie jakiś niemły sen? Niestety! To nie sen, — to rzeczywistość. I to sam generalny prokurator Wielkiej Brytanii ciska ploruny przeciwko krajom demokracji ludowej, zachwalając natomiast sądową procedurę brytyjską.

Wszystkie „oskarżenia”, zmyślone pod adresem krajów demokracji ludowej przypominają znaną bajkę Kryłowa pt. „Wilk i jagnię”, w której wilk po przedstawieniu jagnięciu szeregu bezpodstawnych oskar-

żeń woła pod jego adresem: „jesteś winne choćby dlatego, że chcę cię pożreć!” To „wilcze prawo” usiłują stosować „oskarżyciele” w całej rozciągłości.

Usiłują oni — nie po raz pierwszy zresztą — ingerować w wewnętrzne sprawy krajów demokracji ludowej, pragnąc powstrzymać proces ostatecznej likwidacji kapitalizmu i pochodu do socjalizmu w tych krajach. Reakcyjne koła państw kapitalistycznych szukają gorączkowo środków do powstrzymania rozwoju krajów demokracji ludowej i tym tylko objaśnić można postawienie na porządku dnia sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy rzekomego naruszenia praw człowieka w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech.

Przechodząc do sprawy rzekomego naruszenia zobowiązań międzynarodowych przez trzy kraje demokracji ludowej, — minister Wyszyński wykaż, opierając się na Kartie ONZ i prawie międzynarodowym, że zobowiązania te idą w kierunku współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia określonych celów ekonomicznych i społecznych, ale zarazem zapewniają poszczególnym państwom prawo życia zgodnie z wolą narodu, bez groźby obcej interwencji.

Kończąc swe przemówienie, minister Wyszyński z naciskiem oświadczył:

„Już w komisji politycznej wskazywaliśmy na to, że samo zwrócenie się do Trybunału Międzynarodowego ze sprawami tego rodzaju byłoby poniżające i dla Trybunału i dla Zgromadzenia Generalnego.

Poniżający dla Zgromadzenia Generalnego jest już sam fakt debaty nad narzuconą jej sprawą rzekomego naruszenia przez rządy Bułgarii, Rumunii i Węgier praw ludzkich i podstawowych wolności obywatelskich. Z wszystkiego, co powiedziałem, wynika jasno, że niesprawiedliwa i oszczerza kampania przeciwko trzem krajom demokracji ludowej zmierza do osiągnięcia podejrzanych celów, podobnie jak projekt rezolucji, przedstawiony Zgromadzeniu Generalnemu. Delegacja radziecka sprzeciwia się przyjęciu tego projektu, gdyż przyjęcie jego stanowiłoby zachętę dla oszczerców i fałszerzy, pragnących dokonać zamachu na suwerenne prawa niepodległych państw demokratycznych. Do tego nie wolno dopuścić”.

FRANCJA WALCZY O RZĄD DEMOKRATYCZNY

Korespondent AR-a telefonuje z Paryża

Paryż w październiku.

Kryzys polityczny we Francji, trwający wciąż po nieudanych próbach utworzenia rządu przez prawnicowego socjalistę Mocha oraz przez Rene Mayera, świadczy o potężnych mas francuskich, walczących przeciwko nędzy i wojnie, świadczy o sile tego ruchu.

Upadek rządu Queuille'a w 48 godzin po ogłoszeniu przez CGT szerokiej akcji na rzecz rewaloryzacji zarobków, był przed trzema tygodniami ważnym zwycięstwem francuskiej klasy robotniczej. Jedność, walczących o zaspokojenie swych zadań robotników, zmusiła rząd Queuille'a do odejścia. Rezygnacja Jules Mocha i Rene Mayera była nowym zwycięstwem francuskich mas pracujących nad siłami reakcji i wojny. Ta rezygnacja była wynikiem wzrastającej presji wywieranej przez masy w tym samym czasie, gdy obaj kandydaci reakcji usiłowali skłonić rząd.

Zmobilizowani przez Komunistyczną Partię Francji, która w wydanym manifestie oświadczyła, że mianowanie Mocha premierem stanowi prowokację i wyzwanie, robotnicy francuscy zorganizowali

serię masowych akcji protestacyjnych przeciwko utworzeniu rządu Mocha, akcji, domagających się utworzenia rządu jedności demokratycznej z udziałem komunistów.

We wszystkich miastach Francji: w Paryżu, Marsylii, Lyonie, Bordeaux, w zagłębiu węglowym Nord, w fabrykach, przedsiębiorstwach, na kolei rosła potężna fala protestu. Przerwy w pracy, manifestacje, petycje zalewały cały kraj. Ludzie pracy różnych przekonań politycznych i wszelkich zawodów, dawali wyraz swemu protestowi przeciwko mianowaniu Jules Mocha premierem.

W tych manifestacjach woli ludowej jednoczyli się nie tylko członkowie CGT, CFIO i Force Ouvriere, lecz także przedstawiciele klas średnich.

Nacisk mas francuskich doprowadził do rezygnacji również Rene Mayera, przedstawiciela banku Rotszyldów, człowieka mocno związanego z międzynarodową finansjerą, bliskiego przyjaciela de Gaulle'a.

Po prawicowych socjalistach i radykałach przyszła kolej na MRP. Prezydent Auriol powierzył b. ministrowi spraw zagranicznych, Bidault, misję utworzenia rządu. Bidault, człowiek, który zainaugurował tragiczną dla Francji politykę posłusznego wypełniania rozkazów Waszyngtonu, politykę dopomagania w dziele odradzania imperializmu niemieckiego, reprezentuje te same koła, te same interesy, co jego dwaj poprzednicy — Moch i Mayer. Spotka się on z tą samą reakcją ze strony francuskich mas pracujących, które w Bidault widzą w równej mierze co w Mochu i Mayerze, człowieka Ameryki.

Historie dni, które przeżywa obecnie Francja, można ująć w sposób następujący:

1) Lud francuski wyszedł zwycięsko z walki przeciwko siłom reakcji i jej przedstawicielom, Mochowi i Mayerowi. Naród francuski nie dopuścił do utworzenia rządów, na czele których staliby ludzie amerykańskiego departamentu stanu.

2) Każdy rząd, który nie będzie się liczył z wolą mas, skazany jest na niepowodzenie i upadek. Raz jeszcze udowodnione zostało, że nie można rządzić przeciwko masom, jak to ostatnio przypomnieli Maurice Thorez, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji. Musi zostać zmieniona polityka Francji. Udowodnione także zostało, że nie można rządzić we Francji bez i przeciwko klasie robotniczej, bez i przeciwko Komunistycznej Partii Francji.

Masy pracujące Francji domagają się rządu jedności demokratycznej, rządu, który wprowadziłby Francję do obozu pokoju, który za pewniłby im pracę i dobrobyt, rządu, w imię którego komunistów francuscy zajmowałby miejsce, odpowiadające pozycji, jaką zajmują w kraju. Georges Soria

Bilans jednego tygodnia terroru faszystowskiego w Grecji

SOFIA (PAP). — Radio Wolnej Grecji, omawiając sytuację na obszarach „opanowanych” przez rząd ateński, stwierdza:

Mimo zapewnień przedstawicieli rządu monarcho-faszystowskiego w ONZ, że egzekucje zostały zawieszone, demokraci greccy padają nadal ofiarą terroru. W ciągu jednego tygodnia od 9 do 18 października na Peloponezie, w Atenach, w Aiginie i w Pireusie stracono 300 patriotów. W tym samym czasie w obozie koncentracyjnym Makronissi podczas zajścia spowodowanego przez katów monarcho-faszystowskich zamordowano 7 i ranniono około 100 więźniów faszyzmu.

W Atenach policja monarcho-faszystowska rozpoczęła nowe masowe aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się 50 kobiet.

Dalsze protesty przeciwko haniebnemu wyrokowi na przywódców KP USA

WIEDEŃ (PAP). — Demokratyczna opinia publiczna w Austrii wyraża głębokie oburzenie z powodu wyroku na przywódców komunistycznych w Nowym Jorku.

Dziennik „Oesterreichische Volkstimme” podkreśla, że wyrok sądu amerykańskiego ogłoszony był na podstawie zeznań agentów policyjnych i prowokatorów w atmosferze psychozy wojennej.

NOWY JORK. — Dziennik „Daily Worker” oskarża burżuazyjną prasę amerykańską i radio o prowadzenie szaleńczej kampanii oszczerstw w celu ukrycia przed opinią publiczną kraju prawdy o sfabrykowanym sądzie nad przywódcami Partii Komunistycznej.

Dziennik stwierdza, że akt oskarżenia i cały proces nowojorski był zainscenizowany.

SZTOKHOLM (PAP). — Kongres szwedzkiej postępowej organizacji studentów „Clarite” wystosował do

ambasady Stanów Zjednoczonych w Sztokholmie protest przeciwko wyrokowi sądu nowojorskiego na przywódców amerykańskiej partii komunistycznej.

Dzień Narodów Zjednoczonych

W związku z przypadającym na 24 października Dniem Narodów Zjednoczonych, proklamowanym przez Zgromadzenie Generalne ONZ, dziennik „Izwestia” zamieścił obszerny przegląd działalności ONZ za okres ubiegły.

Dziennik stwierdza, że Związek Radziecki może powiedzieć z dumą wobec całego świata, że cały swój autorytet międzynarodowy i wszystkie swe siły wykorzystał w tym celu, by Organizacja Narodów Zjednoczonych mogła wypełnić swe naczelną zadanie — utrwalenie pokoju i wzmocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Radzieckiej polityce popierania ONZ, polityce pokoju i współpracy między wszystkimi krajami, które współpracę pragną — podkreśla dziennik — stale i niezmiennie przyświecają znane słowa generalissimusa Stalina, który wskazał, że ONZ jest poważnym instrumentem zachowania pokoju i bezpieczeństwa. Związek Radziecki zgłasza zawsze propozycje zmierzające do realizacji szlachetnych celów, o których mówią już pierwsze słowa wstępu do Karty Narodów Zjednoczonych.

Dziennik przypomina, że na pierwszej sesji ONZ Związek Radziecki wniósł konkretną propozycję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, na drugiej sesji — rezolucję potępiającą podżegaczy wojennych, na trzeciej — wniosek w sprawie zmniejszenia o 1/3 zbrojeń państw, będących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. Wreszcie na obecnej sesji Związek Radziecki domagał się potępienia przygotowań do nowej wojny, prowadzonych w szczególności w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii oraz wystąpił z propozycją zawarcia „paktu pokoju” między mocarstwami.

W swej walce o pokój i bezpieczeństwo, o podtrzymanie autorytetu ONZ — podkreśla dziennik — Związek Radziecki nie był osamotniony. W imię ONZ popierają go stale przedstawiciele krajów demokracji ludowej, konsekwentni bojownicy o pokój powszechny, a poza obrębem ONZ — wielomilionowe rzesze prostych ludzi, pragnących zapobiec wybuchowi nowej wojny.

Następnie „Izwestia” charakteryzuje politykę USA i Anglii, pisząc m. in.:

Od pierwszej chwili istnienia ONZ Związek Radziecki ostrzegał, że międzynarodowa organizacja narodów może być aktywna tylko w tym wypadku, jeżeli wyciągnie wnioski z działalności smutnej pamięci Ligi Narodów, którą bez zęnaty próbowano przekształcić w narzędzie tych lub owych sił reakcyjnych lub też uprzywilejowanych mocarstw.

Otóż przedstawiciele USA i Anglii, dążąc do przekształcenia ONZ w posłuszne narzędzie realizacji swej zbrodniczej polityki panowania nad światem, prowadzą od czterech lat ofensywę przeciwko samej podstawie ONZ — zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw. Blok anglo-amerykański usiłuje pomniejszyć autorytet i wpływy ONZ. Do najważniejszych kroków w polityce podważania ONZ należy utworzenie z inicjatywy USA i Anglii agresywnego bloku północno-atlantycznego, jak również zmontowanie planu Marshalla — planu ujarznienia narodów Europy Zachodniej. Szermując frazesami pokojowymi w celu oszukania światowej opinii publicznej przedstawiciele USA i Anglii w ONZ stosują w praktyce nierzadziej szkodliwe chwyt, by utracić propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i potępienia przygotowań do nowej wojny.

Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego wykorzystali też zdradźców narodu jugosłowiańskiego dla osłabienia roli Rady Bezpieczeństwa.

Przeciw radzieckim ONZ — konkluduje dziennik — przeciwni jednak swe siły, a nie doceniają sił obrońców pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Narody milijony pokój uważają, że ONZ, wbrew usiłowaniom podżegaczy wojennych, stanowi poważne narzędzie zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wychodząc z tego założenia ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR w swym oświadczeniu na temat paktu atlantyckiego stwierdziło, że Związek Radziecki powinien jeszcze mocniej walczyć przeciwko podważaniu ONZ przez agresywne elementy. W dziele tym Związek Radziecki korzysta z poparcia wszystkich milijonów pokój narodów.

Szkoła na rusztowaniach Jak murarze z PPBP szkolą kadry budownictwa

W związku z uchwałą 12 Oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego o szkoleniu nowych kadr murarskich, przedstawiciel „Sztandaru Ludu” udał się na budowę Fabryki Wag Uchylnych by na miejscu przekonać się, jak to szkolenie się odbywa.

Niżej dajemy relację z tych odwiedzin.

JESZCZE przed paroma miesiącami każdy z „siódemki” był wykłm niewykwalifikowanym robotnikiem. Pracowali, gdzie się dało — na robotach publicznych, przy wykopach, sezonowo w cukrowni.

Dziś każdy z nich spełnia funkcje rzemieślnika, patrzy jasno w przyszłość, myśli o nauce, ma ambicje stania się w przyszłości asem swego zawodu.

Najstarszy z „siódemki” 32-letni Stefan Rusinek jest już więc człowiekiem poważnym. Najmłodszy Marian Nieznaj liczy zaledwie 15 lat i jest uczniem 7-go oddziału wieczorowej Szkoły Podstawowej dla Dorosłych.

Złączyła ich wspólna praca. Pracowali przy wykopach fundamentów pod budowę Fabryki Wag Uchylnych. Zarabiali po 2.500 zł tygodniowo.

Pewnego sierpniowego popołudnia, w czasie przerwy obiadowej ob. Rusinek ot tak „z nudów” wszedł na rusztowanie, na którym leżały pozostawione przez murarza kielnia i miotek. Obok napelnionej zaprawą „kasterki” znalazło się kilkanaście cegieł.

Ob. Rusinek rozłożył na murze zaprawę i „posadził” pierwszą cegłę. Wyglądało to niezbyt zgrabnie, lecz za to z następną cegłą poszło lepiej, a z trzecią prawie zupełnie dobrze. Z każdą cegłą robota szła coraz sprawniej.

— Patrzcie — szepnął przyglądający się z boku tej czynności murarz ob. Stanisław Wójcik do swego starszego kolegi ob. Mariana Smolińskiego — „macha” jak stary „mulk”.

— Kto wie, może by tak chłopaka postawić do kielni? Pojętny jest — odpowiedział ob. Smoliński.

Na drugi dzień i pozostali kopacze urozmaicali sobie przerwę obiadową „zabawą w murarzy”.

WCZORAJ odwiedziłem budowę Fabryki Wag Uchylnych. — Pomoc, wapno! — rozlega się z rusztowania donośny głos ob. Rusinka.

— Dawać cegły! — woła inny człowiek „siódemki” ob. Stanisław Sienicki.

Podmajstrzy Marian Smoliński i przewodniczący Rady Zakładowej Państw. Przedś. Budownictwa Przemysłowego Stanisław Wójcik z dumą spoglądają na młodych murarzy.

— „Towarzystwo” stara się — oby watele redaktorze — powiada podmajster.

— A czy czasem nie „partaczą” roboty? — pytam szepem ob. Smolińskiego.

— Pracuję w swoim fachu już 40 lat — otrzymuję odpowiedź — więc chyba poznałbym się, gdyby któryś „sknocił”. Przedtem pracowali dwójkami. Teraz pracują samodzielnie, by się trochę podciągnąć, gdyż za dwa tygodnie przechodzą na nową budowę i nie chcą się tam powstydić w pracy „dwójkami”.

— Co? Powstydzimy się? — mówi słuchający naszej rozmowy ob. Rusinek — co najmniej 400 proc. normy postaramy się wyrabiać.

— Wyrobiam. Na pewno wyrobiam — powiedział ob. Wójcik. Naprawdę pojętnie z nich chłopaki. Już te-

raz, gdy pracują pojedynczo wyciąga każdy z nich do 200 proc., a Rusinek nawet do 270 proc. normy.

— Będą z nich dobrzy murarze — mówi ob. Smoliński. — A jacy posłuszni, jak chętnie słuchają gdy im człowiek chce pokazać coś nowego. Toteż i robią postępy w robocie. Rusinek jak na „winklu” stanie to nie powstydzi się i starego murarza.

Nic dziwnego. Czyż można nie robić postępów w nauce, gdy się pracuje pod kierunkiem takiego instruktora jak podmajstrzy ob. Smoliński, który mimo swych 60 lat wieku osiągnął w bieżącym sezonie prawie 300 proc. normy.

NAWIAZUJĘ pogawędkę z Janem Kucharewiczem.

— No, jak wam się podoba murarstwo? — pytam.

— Dobry fach — otrzymuję odpowiedź. — Jeszcze się zimą człowiek poduczy na kursach w Instytucie Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła, a w przyszłości to kto wie, może nawet majstrem zostanie..

— Możecie zostać nie tylko majstrem, ale nawet technikiem. Przed zdolnymi ludźmi droga do nauki jest teraz otwarta.

— Tak, obywatelu redaktorze. To trzeba przyznać. Przed wojną zanim chłopak wyszedł na murarza, ile się to wapna musiał nadzwigać, ile drwin nasłuchać, a teraz to człowiek od razu do kielni postawił i na kursy zimą poślą.

POMIĘDZY „siódemką” istnieje je stałe współzawodnictwo kto zrobi więcej i lepiej. Współza-

wodnictwu też w wielkiej mierze zawdzięczać należy wielkie postępy w nauce i, stale powiększanie się tygodniówki. Ob. Rusinek, który pracując dawniej łopatą zarabiał tygodniowo 2.500 zł, zarabia obecnie za ten sam okres czasu i przy mniej szym wysiłku fizycznym 6 tysięcy złotych. A pracując „dwójkami” za robi jeszcze więcej.

Widząc tempo i jakość pracy młodych murarzy na budowie Fabryki Wag Uchylnych dziwimy się, że do dnia dzisiejszego Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nie pomyślało o premii dla nich za przekroczenie norm. Byli wprowadzili dwukrotnie na budowie technicy z kierownictwa PPBP, liczyli coś, mierzyli, chwaliли pracę „siódemki” i przyrzekali premie, lecz, niestety skończyło się na przy słowiowych „obiecankach”.

Feliks Praszczak.

Dom ze słomy Ciekawy pomysł racjonalizatorski małorolnego chłopca z Białej Podlaskiej

Mieszkaniec wsi Osówka w pow. Biała Podlaska, małorolny chłop ob. Julian Mironczuk pochwalił się może ciekawym pomysłem racjonalizatorskim który mógłby znaleźć szersze zastosowanie w budownictwie wiejskim.

Już przed wojną ob. Mironczuk interesował się zastosowaniem słomy do budowy wiejskich domów, obór i stodoł, oraz starał się o udoskonalenie sposobu wytwarzania płyt słomianych, konstruując ulepszoną prasę. Dzięki temu zamiast płyt słomianych o powierzchni 1 m kw. można od razu sporządzać całe słomiane ściany i montować z powstałych bloków domy mieszkalne. Ob. Mironczuk sporządza ze słomy także ściany szczytowe i sufity, które trzymają się nad podziw dobrze. Chodzi się po nich swobodnie bez obawy, że się zawalą.

Dom tynkuje się wewnątrz i zewnątrz, przez co nabiera estetycznego wyglądu. Można go też oszalować jak dom drewniany. Zaletą słomianych budynków jest trwałość i ciepło. Należy jeszcze podkreślić, że po otynkowaniu

jest on bardziej odporny na ogień aniżeli dom z belek drewnianych lub szalowany.

Koszt budowy w porównaniu z budową domów drewnianych lub z pustaków cementowych są znikome. Na wyrobienie płyt ze słomy tj. ścian, sufitów i szczytów potrzeba 3 ton słomy, które kosztują 26,350 zł. Robocizna nie przekracza kwoty 70 tys. zł.

Sposób wykonania płyt — jak stwierdza ob. Mironczuk — można znacznie ulepszyć. Udało mu się to już częściowo i gdyby mógł otrzymać dostateczną ilość materiałów żelaznych do skonstruowania nowej prasy, produkowałby zamiast 3 ścian dziennie — znacznie więcej przy redukcji kosztu i robocizny.

Pomysłowym racjonalizatorem zainteresowały się władze Powsz. Zakł. Ubezpieczeń Wzajemnych, które przysłały dwóch delegatów celem obejrzenia wznoszonych przez ob. Mironczuka budynków u ob. Harasimiuka w Leśnej Podlaskiej.

Jeśli odporność słomianych ścian ob. Mironczuka okaże się dostateczną, należy udzielić pomocy zdolnemu chłopcu, gdyż jego pomysł może okazać się pożytecznym w okresie odbudowy kraju. Poza tym przyniosłby wielkie oszczędności budulca drzewnego.

Dan.

Już ponad III tys. ton cukru wyprodukowaliśmy w bież. kampanii

WARSZAWA (PAP) — Według meldunków, jakie wpłynęły do Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego w dniu 22 bm. już 72 cukrownie pracują w bież. kampanii. Pozostałe 4 cukrownie ruszą w najbliższych dniach.

DO DNIA 22 BM. WYPRODUKOWANO 111 TYS. 440 TON CUKRU. Dostawy buraków do cukrowni odbywają się planowo. Ogółem zostało zwiezione do cukrowni 19 mln. 997 tys. 800 q buraków.

Zarówno wysoki procent cukru w tegorocznych zbiorach buraka, jak i przebieg samej kampanii wskazują, że tegoroczny plan kampanii, który przewiduje produkcję 760 tys. ton cukru, zostanie przekroczony. Przyczynia się do tego niewątpliwie nowe formy współzawodnictwa indywidualnego, jakie zostały wprowadzone w br. na terenie wszystkich cukrowni.

Mieczurinowskie odmiany jabłoni wyhodowali uczniowie szkoły rolniczej

RAWA MAZOWIECKA (PAP) — Uczniowie średniej szkoły rolniczej i zespołów przysposobienia rolniczego w Białej Rawskiej zorganizowali wystawę rolniczą.

Szczególne zainteresowanie zwiedzających wzbudzą osiągnięcia wychowanków szkoły w dziedzinie przeszczepiania drzew owocowych — letnich na odmiany zimowe. Ogółem wyhodowano w ten sposób 42 odmiany jabłoni i gruszy. Spośród nich na wyróżnienie zasługują dwie odmiany mieczurinowskie jabłoni karłowatych. Charakteryzuje je duża odporność na mrozy, zaś waga poszczególnych owoców dochodzi do 300 gramów. Dużym osiągnięciem uczniów jest uprawa specjalnych gatunków buraka cukrowego i ziemniaków.

Wystawa jest licznie odwiedzana przez okolicznych rolników.

Tak wygląda »słomiany« dom



Na zdjęciu ściana szczytowa budującego się w Leśnej Podlaskiej domu ob. Harasimiuka z płyt słomianych, wykonanych przez ob. Mironczuka

Partia wśród mas

Nieustanna więź z masami bezpartyjnymi — to podstawowy warunek rozwoju i siły partii, to warunek sukcesów w rewolucyjnej walce o budowę nowego ustroju.

Członek partii tylko wtedy zdolny jest oddziaływać politycznie na swe otoczenie, tylko wówczas potrafi mobilizować masy pracujące do twórczych czynów, gdy żyje życiem mas, gdy zna nurtujące je myśli i sprawy.

Ucząc się zasad budowy partii na doświadczeniach WKP(b) winniśmy przede wszystkim sięgnąć do nauki o więzi partii z masami.

„Różnica między czołowym oddziałem a pozostałymi masami klasy robotniczej — uczy Towarzysz Stalin — między ludźmi partyjnymi a bezpartyjnymi — nie może zaniknąć dopóty, dopóki nie zanikną klasy, dopóki do proletariatu będą napływały ludzie rekrutujący się z innych klas, dopóki klasa robotnicza będzie pozbawiona możliwości podnieść się do poziomu oddziału czołowego. Ale partia przestała być partią, gdyby ta różnica przekształciła się w zerwanie z masami, gdyby partia zamknęła się w sobie i oderwała od mas bezpartyjnych. Partia nie może kierować klasą, jeżeli nie ma spójni między partią a masami bezpartyjnymi, jeżeli masy te nie uznają jej kierownictwa, jeżeli partia nie ma w masach kredytu moralnego i politycznego”. (Podst. Zag. Leninizmu, str. 68). Prawda ta przyświeca naszej partii w jej działalności. Świadczą o

tych wielkie osiągnięcia w podnoszeniu naszej gospodarki narodowej, świadczą o tym co raz szersze zastępy bezpartyjnych nowatorów, racjonalizatorów we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju.

Więź z masami to warunek pogłębiania naszych zdobyczy, to zapewnienie wyostrzonej czujności wobec elementów obcych klasie robotniczej, to warunek owocnej realizacji linii politycznej i zadań gospodarczych, nakreślonych przez partię.

W umieszczonym w „Prawdzie” z dnia 9 października br. artykule wstępnym czytamy o partii bolszewickiej:

„Partia nasza zawsze przejawiała i przejawia troskę, by między człowiekiem partyjnym i bezpartyjnym istniała atmosfera wzajemnego zaufania, atmosfera wzajemnej kontroli. Wychowuje ona kadry w nieustannej trosce o stworzenie i wysunięcie bezpartyjnego aktywu. Surowo potępia na jest w naszej partii wszelka próba odgrożdzenia się od bezpartyjnych, zamknięcia się w swojej skorupce, odsunięcia na dalszy plan ludzi zdolnych i przejawiających inicjatywę tylko dla tego, że są bezpartyjni”.

Jak ważne i pouczające są te słowa nie potrzeba dowodzić.

Poważną rolę w umocnieniu więzi partii z bezpartyjnymi odgrywa m. in. narady wytwórcze. Narady takie pozwalają drogą swobodnej wymiany zdań i krytyki ulepszać pracę zakładu pracy, przy jednoczesnej aktywizacji zdolnych

pracowników bezpartyjnych. Są one ważnym czynnikiem wzajemnej kontroli między organizacją partyjną i bezpartyjnymi. Poważną rolę w pracy wśród mas odgrywa udział członków partii w organizacjach masowych, będących transmisjami i szkołami socjalistycznego wychowania.

Ważną i stanowczo zbyt mało jeszcze stosowaną w praktyce naszych organizacji partyjnych formą pracy z bezpartyjnymi są otwarte zebrania partyjne. Zebrania takie pozwalają bezpartyjnym bardziej bezpośrednio poznawać, przyswajać linię polityczną i ideologię marksizmu-leninizmu. Zbliżają one bezpartyjnych do życia i poczynają partii, stanowią bodziec dla ich własnej aktywizacji. Na otwartym zebraniu partyjnym robotnicy dzielą się swoimi uwagami i spostrzeżeniami, wzbogacają niejednokrotnie pracę organizacji partyjnej.

Niezwykle dużą rolę w pracy z masami spełnia agitacja indywidualna. Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, jak należyce postawione agitacje indywidualne wiążą masy bezpartyjne z naszą partią.

Wpływ partii na kształtowanie świadomości mas zależy przede wszystkim od poziomu uświadomienia i postawy każdego członka partii. Podniesienie własnej świadomości, dobry przykład w pracy i wysoka etyka proletariacka każdego członka partii, to ważne czynniki aktywizacji mas w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

L. K.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Zawody strzeleckie ZS Gwardia odbyły się w Lublinie

W zrzeczeniu sportowym ZS „Gwardia” odbywają się w całej Polsce masowe zawody strzeleckie, które w ostatnim akcie mają wyłonić najlepszego strzelca tego zrzeczenia w kraju. W eliminacyjnych zawodach strzeleckich, które odbyły się na terenie miasta Lublina w dniu 23 bm. pierwsze miejsce w strzelaniu z kb zdobył mjr Wasilkowski uzyskując 44 punkty, drugim był kpt. Linkiewicz — 43 pkt., trzecim por. Prus — 43 pkt. W strzelaniu z pistoletu TT. pierwsze miejsce zdobył ppor. Sajna uzyskując 38 pkt., 2 miejsce zdobył por. Łukasik — 34 pkt., trzecie kpt. Szelachowski — 32 pkt. W strzelaniu z automatu PEPESz-a I miejsce zdobył por. Łukasik — 27 pkt., II miejsce uzyskał st. sierż. Bidak — 22 pkt., III miejsce Sochań. Zawodnicy ci będą

reprezentowali Lublin na zawodach wojewódzkich, które odbędą się w dniu 31 bm. na strzelnicy garnizonowej w Lublinie o godz. 9-tej. Wyjazd reprezentacji wojewódzkiej nastąpi w dniu 5. XI. br. na centralne zawody strzeleckie do Warszawy. W zawodach na terenie Lublina wzięło udział ok. 500 zawodników.

ZAWODY NA ODZNAKĘ SPORTOWĄ W BIŁGORAJU

W Biłgoraju odbyły się niedawno zawody sportowe na odznakę sportową, w których brała udział młodzież szkolna. Próby te odbywały się przy zamkniętym boisku. Minimum uzyskało ponad 60 proc. startujących. Wyniki wybitne uzyskało ok. 30 proc.

W biegu na 100 m dość dobre cza sy uzyskał Oszust I i Oszust II uzyskując pierwszy na 100 m czas 11,9, drugi zaś 11,5 sek.

MARSZE JESIENNE W LUBLINIE

W dniu 30 bm. odbędą się powtórnie w Lublinie marsze jesienne dla tych, którzy nie mogli wziąć udziału w marszach jesiennych w dniu 18 bm. Zbiórka dla kobiet na stadionie przy Al. Gen. Świerczewskiego o godz. 9.30, dla mężczyzn na pl. katedralnym o tej samej godzinie. Start nastąpi o godz. 10-tej. Wszystkie instytucje i zakłady pracy oraz koła sportowe winny zgłosić listy uczestników w dwóch egzemplarzach po twierdzone przez lekarza do dnia 28 bm. w referacie sportowym ORZZ dla pobrania kart uczestnictwa.

TRENINGI DO MARSZÓW JESIENNYCH ZS GWARDIA

Zrzeczenie sportowe „Gwardia” przygotowuje obecnie drugą turę zawodników do próby na OSF. W marszobiegu na dystansie 10 km. przeprowadzono już dwa masowe treningi, w których wzięło udział ok. tysiąc osób. Następny trening zostanie przeprowadzony w dniu 26 bm. dla kobiet i 27 bm. dla mężczyzn. Sama próba odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 10.

Zawody lekkoatletyczne w Lublinie

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego rozegrany zostanie w dniu 30 bm. na stadionie WOKF przy al. Generała Świerczewskiego międzyklubowy mecz lekkoatletyczny „Budowlani” (Lublin) i „Orleń” z Dębina w kategorii seniorów, oraz „Budowlani” — „Lublinianka” w kategorii juniorów. Organizatorzy dopuszczają do startu w ramach tych zawodów wszystkich chętnych zawodników chcących startować w tej imprezie. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 28 bm. w sekretariacie Budowlanych przy ul. M. Buczka 37. Zawodnicy z prowincji, którzy pragnęliby startować w tych zawodach przyjadą na własny koszt.

UNIA-SPARTA ZWYCIĘŻYŁA ZZK DĘBLIN 4:2 (2:0)

W Zamościu rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy między Unią-Spartą i ZZK Dęblin. W spotkaniu tym zwyciężyła miejscowa drużyna w stosunku 4:2. Zawodom przyglądało się z zainteresowaniem ok. 5 tys. widzów. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Chałon, Kitka, Janda i Baranowski — wszyscy po jednej. Bramki dla pokonanych zdobył Wesołowski. Zawody prowadził ob. Wolańczyk.

LOZTS propaguje gry tenisa stołowego w terenie

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — LOZTS zorganizował zawody tenisa stołowego w następujących powiatach: we Włodawie, Radzyniu, Białej Podlaskiej i Biłgoraju. Impreza ta miała na celu propagowanie tej gałęzi sportu.

Z Lublina wyjechali następujący zawodnicy, którzy rozegrali szereg spotkań na terenie woje-

SKS WSPÓŁPRACUJE Z LZS-em

(ms) — Z inicjatywy znanego pedagoga sportowego prof. Hajkowskiego Szkolny Klub Sportowy przy Gimnazjum i Liceum im. Zamojskiego w Zamościu postanowił nawiązać współpracę i otoczyć opieką jeden z Ludowych Zespołów Sportowych na terenie powiatu. Wybór padł na Wysokie Istniejący w Wysockim LZS mimo braku sprzętu i fachowych instruktorów przejął ożywioną działalność. Zorganizował on szereg imprez sportowych i zabaw dochodowych, uzyskując tą drogą fundusze potrzebne na zakup niezbędnego sprzętu. SKS z Zamościa zadeklarował ofiarowanie części posiadanego sprzętu m. in. kompletu do koszykówki, kulę, oszczep.

Przykład SKS-u winien znaleźć jak najliczniejszych naśladowców.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZKS Spółnia — Tomaszów Lub. Czy z błędami również? Żadne pismo nie przyjęłoby Waszej propozycji.

wództwa lubelskiego: Wysocki, Mazurek, Starobrad (Ogniwo), Bczek, Podbrożny, Steyn, Szydłowski (Związkowiec), Zielonka, Kański, Łukaszewicz (Lublinianka), Herman (AZS). Zawody zakończyły się zwycięstwami lubelskich zawodników w Radzynie 8:1, w Biłgoraju 3:0, we Włodawie 9:0, w Białej Podl. 8:1. W miastach tych odbyły się również gry pokazowe. Przed zawodami odbyły się w każdym powiecie przemówienia z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Zainteresowanie zawodami było duże.

OGNIWO START — SPÓJNIA BIŁGORAJ 4:3 (2:2)

W Krasnymstawie odbyło się spotkanie w piłkę nożną o mistrzostwo C klasy między Ogniwo Start a Spójnią Biłgoraj. Zwycięstwo odniosła drużyna miejscowa w stosunku 4:3. Gra interesująca z lekką przewagą (do przerwy) drużyny gości. Po przerwie inicjatywę przejęli gospodarze i nie oddali jej do końca spotkania. Z drużyny miejscowej na wyróżnienie zasługują: Waręcki, Gilowski i Kulawiak. Z drużyny gości obydwa obrońcy i prawy łącznik. Zawody prowadził ob. Sankowski z Lublina bardzo dobrze. Opiekę lekarską sprawował dr Gładkowski. Widzów ok. 500.

Przetarg

Urząd Wojewódzki Lubelski ogłasza przetarg na sprzedaż następujących samochodów: Opel Adam, D. K. W., Opel Kapitan, Opel Olimpia i Opel Kapitan. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z kwitem wpłaconego wadium w wysokości 10 proc. sumy oferowanej z napisem przetarg na samochody w Oddziale Transportowym U. W. L. Lublin, ul. Spokojna 4 pok. 18 do dnia 3 listopada br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 listopada 1949 r. o godz. 12.00. Samochody można oglądać w garażach U. W. L. ul. Spokojna 4 do dnia 3. XI. 49 r. od godziny 12 — 15. 2571 K

LUBELSKIE ZAKŁADY CERAMIKI CZERWONEJ w LUBLINIE

przyjmą od zaraz rutynowane siły na następujące stanowiska:

- 1 Kier. Oddziału Finansowego,
- 1 Kier. Sekcji Księgowości Scentralizowanej,
- 1 St. likwidatora,
- 2 St. księgowych (bilansistów).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Fin. Księgowy — Bernardyńska 2. 2563

KUPNO - SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA czarne wilczki 6-cio tygodniowe ul. Przy Krzyżu Nr 10 m. 6. 2544

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość na nazwisko Kubał Antoni 2546

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm na nazwisko Duch Władysław zamieszkały w Strachosław, gmina Krzywiczki, powiat Chełm. 2534

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zawodowego Nr 147852 i legitymację PZPR Nr 1078475 wydaną na nazwisko Dmیتro Mikołaj zamieszkały Zamość ul. Infalacka 4. 2552

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty (kenn-kartę) wydany przez Gminę Nowa Osada, legitymację służbową wydaną przez Nadleśnictwo Zamość na nazwisko Wrotniak Tadeusz, zamieszkały kolonia Karp, gmina Nowa Osada. 2549

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Zamość, legitymację szkolną pracy w Państwowej Szkole Przemysłowej, kartę rowerową wydaną przez Zarząd Miejski na nazwisko Zając Tadeusz, zamieszkały w Zamościu. 2550

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód kolejowy tożsamości Nr 200520 wydany przez DOKP Lublin, na nazwisko Maciejak Wojciech zamieszkały Odcinek Zaklików. 2552

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Mazurek Antoni zamieszkały Ignatówka. 2557

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Mazurek Franciszek zamieszkały Cyncynopol. 2558

ZGUBIONO dowody osobiste wydane w Gdańsku na nazwisko Dziurawa Stanisława. Znalazcę proszę o zwrot — Gdańsk Robotnicza 17. 2559

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracyjne wydane przez RKU Chełm na nazwisko plut. Gorczyca Zenon — Tadeusz ur. dnia 14. IV. 1919 r. w Mościskach, gmina Rudnik, powiat Krasnostaw. 2551

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Gminy Piszczac na nazwisko Włodarczyk Józef, zamieszkały kolonia Piszczac. 2554

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy kategorii — czerwone zawodowe Nr 7190/48 wydane przez Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Komunikacji na nazwisko Kołodziejczyk Jan, zamieszkały Hrubieszów ul. Kilińskiego 36. 2553

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Zw. Zawodowego Robotników i Pracowników Budowlanych wydaną przez OKZZ w Lublinie na nazwisko Gajusiówna Mieczysława, zamieszkała Lublin, Lubartowska 36/12. 2556

CZYTAJCIE PRASĘ PZPR



Posiedziawszy jeszcze trochę Tatrik pożegnał się. Na podwórzu uściśnawszy Paulowi rękę Peeter obejrzał się na las, na puste pola i rzekł półgłosem:

— Wziąłeś sobie psa... będzie weselej. Powiadają, że ten gospodarz, którego napadli, poznał jednego z bandytów. Pono syn Kurvesta — Robert... Nie wiem, może to tylko plotki...

— O — zachmurzył się Paul. — Zawitał w swoje strony?

Tatrik nic nie odpowiedział i wzruszył ramionami. W ten pogodny dzień wiosenny wieść o starszym synu Kurvesta nie wywarła na Paulu głębszego wrażenia, nie wzbudziła w nim żadnego lęku i zapomniał o tym natychmiast jak o czymś dalekim i bez znaczenia.

Uśmiechając się radośnie wszedł do domu i wsunął ręce do kieszeni, co było u niego oznaką dobrego humoru, powiedział do żony z ożywieniem:

— Widziałas? To ci cwaniak — ten Tatrik.

— Bo co? — spytała Aino.

— Jak tu na wszystko patrzył. Już on dobrze przewąchał, co to za gospodarze — ci z Żurawiej fermi, czy warto się z nimi liczyć. Mamy od dziś jeszcze jed-

nego przyjaciela. Nasiona nam obiecał. To był dobry dzień. Łamię sobie tylko głowę, czemu to zawdzięczamy. Nie wiesz przypadkiem? No pomyśl, warto się nad tym zastanowić...

Poświstując z cicha Paul wziął się do hebla i cały dzień pracował bez wytchnienia; dobry humor nie opuszczał go.

Wieczorem przed snem Aino zapytała go:

— No więc komu zawdzięczamy odwiedzin Tatrika?

Uszczypnął ją ze śmiechem w policzek odpowiedział z czułością, której nikt by się nie spodziewał po tym ciężkim, opanowanym człowieku:

— Głupia, naturalnie, że tobie. Zobaczył, jaka z ciebie dobra gospodyni, i zrozumiał, skąd wiosenny wiatr wieje.

A wiatry wiosenne wiały bez przerwy i świeciło bez przerwy kwietniowe słońce. Kałuże na podwórzu i na polach wysychały. Okazało się nagle, że w sąsiednim lesie rosną nie tylko jodły i sosny. Na skraju — jakby się dopiero z lasu wychyliły — pojawiły się miękkim puchem obsypane wierzby; na ich gibkich gałęziach szara zimą kora teraz pociemniała i błyszczała przepojona świeżym sokiem. Szczyt widniejącego w dali pagórka, który w pierwszych dniach wiosny wydawał się monotonicznie szary, mienił się teraz coraz innymi barwami. Wystąpiły na nim wyraźnie zielone pasma oziminy Johannesa Vao i Peetera Tatrika nabierając z każdym dniem żywszych odcieni. Tylko leżąca od wielu lat odłogiemia wokół Żurawiej fermi była jeszcze wciąż tego samego szarozłotego koloru.

Niepokój Paula rósł z każdym dniem. Zbliżała się

pora orki. Gospodarz Żurawiej fermi udał się do przewodniczącego towarzystwa maszyn rolniczych, Juhana Kända. Zastał go w podwórzu, na fermie Kurvesta. Juhana majstrował coś przy czerwonym traktorze, który wyprowadzono z szopy.

Przywitał się z Paulem Runge po przyjacielsku, uściśnął mu rękę, poczęstował papierosem i rozwiął wszystkie jego wątpliwości co do stanu traktora.

— Jak zegareczek — zapewniał. — Możesz być spokojny, skoro zawarłeś umowę. Będziemy się ściśle trzymali rozkładu. Twoja kolejka po Rosalii Rist, a ona jest pierwsza — nie ma nawet konia. Najprzód jej, potem tobie.

Ostatnie słowa zagłuszył traktor, który nagle zahuczał; pluł sinymi kłębami spalin i drżał już żywy.

Było to bardziej przekonujące od wszelkich słów i Paul uspokojony i wesoły ruszył w drogę powrotną. Był tak pochłonięty myślami o traktorze, że zapominał nawet porozmawiać jak należy z Saamu, którego spotkał koło obory z wiadrami w ręku — Saamu był jakiś markotny.

Nazajutrz z rana do Żurawiej fermi dolatywał rażny terkot traktora i nie ustawał przez cały dzień.

— Ależ to przecie na fermie Kurvesta, a nie u Rosalii Rist? — zdziwiła się Aino.

— No to co, próbuj. Jego pole leży zresztą wyżej, wyszło lepiej — wytłumaczył sobie Paul, przysłuchując się bacznie tym dźwiękom, i rozdrażnionym nieco głosem dodał:

— Zresztą on przecież także uchodzi za nowouwłaszczonego...

C. d. n.

Kiedy Ośrodki Zdrowia przejmą leczenie ubezpieczonych? Konferencja lekarzy Lubelszczyzny

W dniu 22 bm. w Lublinie w sali konferencyjnej WRN odbyła się obrada lekarzy miejskich i powiatowych z całego województwa. Na nadarzy przybył również wicewojewoda Sokołowski.

Najważniejszym punktem obrady było omówienie współdziałania Ośrodków Zdrowia z instytucjami Ubezpieczalni Społecznej. Zagadnienie to omówił szeroko inspektor wojewódzki dr Ignacy Lesiuk.

Wskazał on na wstępie na trzy najważniejsze tezy, a więc jednorodność lecznictwa otwartego, zespolowość pracy i zakładów leczniczych oraz upowszechnienie lecznictwa i profilaktyki.

Gustaw Morcinek w Białej

(dan) — Dnia 26 października br. wystąpi w sali Domu Strażackiego w Białej znany pisarz śląski Gustaw Morcinek, który będzie mówił o swojej twórczości i wygłosi szereg wyjątków z własnych dzieł.

W związku z tym pożądaną jest aby organizatorzy imprezy zawiadomili w terminie wszystkie zakłady pracy celem umożliwienia pracownikom wzięcia udziału w interesującym wieczorze.

Nowa szkoła, 2 mosty i dobre drogi w gm. Prawda

(mm) — Mieszkańcy gminy Prawda w pow. łukowskim nie żałują pracy ani wkładów pieniężnych w roboty inwestycyjne. Kosztami 1 mil. 200 tys. złotych pobudowali fundamenty i zakupili 50 tys. cegieł na budynek szkolny a w czasie wakacji wyremontowali wszystkie lokale zajmowane przez szkołę.

Troszczą się oni również o stan dróg na swoim terenie. W gm. Prawda pobudowano 2 mosty betonowe, w gromadzie Zgórznicza ułożono 400 m kw. bruku a na odcinku drogi Stoczek — Róża Stara wykonano nasyp ziemny długości przeszło pół kilometra. Na ukończeniu jest budowa drogi Kisielsk — Mizary, którą wysypano żwirem na przestrzeni 700 m.

Blisko 4 tys. osób widziało „Aleksandra Matrosowa” w Białej

(lb) — W ramach festiwalu filmów radzieckich kino „Venus” w Białej wyświetliło obraz z życia żołnierzy radzieckich „Aleksander Matrosow”. Film ten oglądnięto 1.392 osoby spośród młodzieży szkolnej, a 1.947 spośród społeczeństwa, tak że ogółem w seansach wzięło udział 3.339 osób, podczas gdy frekwencja normalna wynosiła 1.400 osób.

Radio

ŚRODA, 26 PAŹDZIERNIKA
WARSZAWA na fali 1339,3 m.

8,55 Szkolna gazetka radiowa, 9,15 Wschodnia Radiowa, 12,00 Dziennik południowy, 12,30 Koncert dla szkół, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Dymitr Szostakowicz — kompozytor tygodnia, 17,15 Z biegiem Wisły, 17,45 Nowy numer „Odrodzenia”, 17,50 „Piotruś i wilk” Prokofiewa (muzyka), 18,25 „Dziecko ulicy” — powieść, 18,45 Muzyka muzyczna, 19,15 Koncert z okazji Mies. Poglębnia Przyjaźni Polsko — Radzieckiej, 20,00 Dzieńnik wieczorny, 21,00 Koncert chopinowski, 21,30 „Ułubione melodie”, 22,00 „Szpilki”, 22,30 Z życia ZSRR, 23,00 Ostatnie wiadomości.

MOSKWA PO POLSKU

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20,30 — 21,50 (na fali 377,4, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Muzyka, 22,00 — 22,30 (na fali 31,4, 1115,0) — Dziennik, Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka, 22,45 — 23,30 (na fali 25,21, 31,65, 1115,0) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

Ministerstwo Zdrowia, chcąc zapewnić światu pracy pomoc lekarską w możliwie jak najszerszym zakresie, zaleciło przejęcie leczenia ubezpieczonych przez Ośrodki Zdrowia. Nie wszystkie Ośrodki Zdrowia są jeszcze do tego przygotowane. W myśl wskazań Ministerstwa Zdrowia Wojewódzki Wydział wytypował i ustalił takie Ośrodki i powiadomił o tym Ubezpieczalnię Społeczną oraz Wydziały Powiatowe. Jednak do dziś jeszcze umowa nie została podpisana i w dalszym ciągu leczenie ubezpieczonych odbywa się w gabinetach prywatnych, często nie przy stosowanych do tego celu i nieodpowiednich.

Ubezpieczalnia w Lublinie odpowiedziała wprawdzie, że gotowa jest do współpracy, ale nie uczyniła niczego w sprawie współdziałania. Lekarze powiatowi zaś podają, że lekarze domowi podchodzą do tej sprawy wysoce aspołecznie i nie chcą zgodzić się na leczenie ubezpieczonych w Ośrodkach Zdrowia.

Drugim ważnym zagadnieniem była referowana przez insp. dr. Lipieckiego sprawa organizacji pomocy lekarskiej w porze wieczornej i nocnej. Pomoc ta nie jest dostateczna z braku organizacji administracyjnej. Chodzi o pomoc nie w nagłych wypadkach, w których można zwrócić się do Pogotowia Ratunkowego, ale o pomoc lekarską w takich wypadkach, jak przy pogorszeniu się stanu chorego itp. Ministerstwo Zdrowia podaje konkretne formy realizacji pomocy wieczornej i nocnej. Pomoc taka powinna powstać we wszystkich miastach, liczących

co najmniej 5 lekarzy. Obejmowałaby ona swym zasięgiem wszystkich lekarzy, którzy będą zobowiązani w określonych dniach do dyżurów i musieliby udać się do chorego na każde wezwanie bez wnikania w powody.

Sprawy inwestycyjne omówił inspektor mgr Adolf Chmurzyński, który nakreślił daleko idące plany Służby Zdrowia w ramach planu 6-letniego.

Dyskusja, która się wywiązała po referatach, nie dała żadnego konkretnego rozwiązania poruszonych spraw. Sprawa współpracy U. S. i Wydziałów Powiatowych z Ośrodkami Zdrowia w dalszym ciągu pozostaje w zawieszeniu. Jeśli zaś chodzi o pomoc wieczorną i nocną, to ustalono ją tymczasem tylko dla Lublina.

(G)

Zakończenie Festiwalu Sztuki Radzieckiej w Lublinie

Dnia 24 października zakończył się w Lublinie 3-dniowy Festiwal Sztuki Radzieckiej, zorganizowany przez Okręgową Radę Związków Zawodowych. W

Kupujemy szafy

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Lublinie zawiadamia, że nadeszła nowa partia ciemnych szaf trzydrzwiowych. Sprzedaż ich rozpocznie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 8 rano.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

BIAŁA PODLASKA

Młodzież z białskich szkół średnich urządziła kilka wycieczek do Warszawy, celem zapoznania się z osiągnięciami w odbudowie stolicy. Przy sposobności uczestnicy wycieczek obejrzeli wystawę chopinowską.

Junacy SP z Gimnazjum im. Kraszewskiego pracowali w Warszawsko-Łódzkiej Zakładach Przemysłu Drzewnego w Białej przy porządkowaniu terenu fabrycznego i magazynowaniu desek.

(dan)

BILGORAJ

W 31-szą rocznicę istnienia Komso mółu młodzież bilgorajska zorganizowała akademię, na której przemawiali przedstawiciele KP PZPR, Powiatu Oddziału TPPR i Zarządu Pow. ZMP. W części artystycznej szkolne zespoły artystyczne wykonały aktualne pieśni i recytacje.

W dniach 30.10. — 1.11. br. odwiedzi Bilgoraj wystawa Sztuki Starożytnej, zorganizowana przez Zw. Zaw. Historyków Sztuki.

(dw)

HRUBIESZÓW

W sali kina „Roma” odbył się występ artystów Państw. Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie, którzy zorganizowali objazdową imprezę w ramach miesięcznego pogłębnia przyjaźni polsko-radzieckiej. Podobna impreza odbyła się również dla młodzieży szkolnej w sali Gimnazjum Ogólnokształcącego.

(jsz)

KRASNYSTAW

Żeńskie i Męskie Hufce SP przy Liceum w Krasnymstawie pomagały przy wykopywaniu i czyszczeniu buraków cukrowych w majątku PGR Białka. Wykopano i oczyszczono buraki z 1,5 ha pola. W pracy wyróżnili się: kol. Jasińska, kol. Filipowicz i kol. Siemczuk. Najlepszy zespół stanowią kol. kol.: Bodak, Łozucka, Kruk, Maciejewski, Polak i Marusówna.

(sj)

KRAŚNIK

W lokalu świetlicy Fabryki Wyróbów Metalowych odbyła się akademicka w 8-tą rocznicę bitwy pod Lenino, na której występowała młodzież ZMP z Lublina. Przybyli na nią tłumnie robotnicy fabryczni z rodzinami w liczbie 450 osób i oklaski-

wali rzesiście udane występy. (szw) Przed kilku dniami w tej samej fabryce artyści warszawskich scen wystawili komedię M. Samozwaniec „Ich troje”. Oglądnięto ją ponad 350 pracowników zakładu. Dużego poparcia zespołowi artystycznemu udzielił wojewoda lubelski ob. Dabek przez użyczenie samochodu, umożliwiającego dotarcie do najdalej położonych miejscowości w województwie.

(szw)

NAŁĘCZÓW

Staraniem Gm. Komitetu PZPR w Nałęczowie zorganizowano akademię poświęconą pogłębnieniu przyjaźni polsko-radzieckiej. Przemawiał na niej nauczyciel z Gimnazjum Zw. Inwalidów Wojennych R. P. — ob. Zbigniew Kowalewski, a w części artystycznej wystąpiła młodzież z tej szkoły, wykonując fragmenty z poematu Majakowskiego „Dobrze” i szereg piosenek radzieckich.

Wagon propagandowy kolejowej służby zdrowia

W dniach od 25 października do 19 listopada br. kursować będzie po liniach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie wagon propagandowy Służby Zdrowia Dyrekcji Generalnej Kolei Państwowych w Warszawie.

Wagon ten będzie dostępny do

Pieczłowcy z Białej remontują świetlice

(lb) — Koło Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telekomunikacji w Białej przystąpiło do remontu wnętrza świetlicy związkowej. Prace są prowadzone samodzielnie gospodarczym. Przeprowadzenie remontu umożliwi pocztowcom spędzanie wolnego czasu na czytaniu książek, czasopiśmie i słuchaniu radia. Wiele pracy wkłada w remont świetlicy członek związku ob. Stefan Strych.

Szkoły, bursy i spółdzielnie buduje PSB w Białej

(dan) — Powiatowa Spółdzielnia Budowlana w Białej Podlaskiej powstała zaraz po zakończeniu działań wojennych w roku 1944. Początkowo dokonywano małych remontów i odbudowywano mniejsze obiekty, zniszczone w czasie wojny. Z czasem instytucja rozwinęła swoją działalność, a ilość ludzi zatrudnionych w spółdzielni wzrosła z 50 do 140 osób. Przemianowanie na spółdzielnię pracy pozwoliło na rozpoczęcie większych remontów i stawianie budowli, objętych planem inwestycyjnym.

Spółdzielnia prowadzi obecnie szereg robót na terenie powiatów: bialskiego, łukowskiego i włodawskiego. Do najpoważniej-

szych robót należą remonty szkół podstawowych, liceum pedagogicznego i szkoły spółdzielczej w Leśnej Podlaskiej, gimnazjum mechanicznego w Radzynie i szkoły podstawowej w Polubiczach. Obecnie tego spółdzielnia prowadzi prace przy wznoszeniu gmachu szkoły zawodowej w Parczewie, remontuje magazyny PZZ w Białej, bursę gimnazjum żeńskiego i sklepy PCH, Centrali Tekstylnej, Chemicznej i Ośrodek Rolniczy w Kozłowie.

Już w najbliższej przyszłości będą podjęte prace przy budowie gmachu Okręgowej Spółdzielni Mleczarsko — Jajczarskiej w Międzyrzeczu. Ogólna suma kosztorysów prac na rok bieżący — jak informuje prezes spółdzielni — dochodzi do 30 milionów złotych.

W tym sezonie możnaby — na co zgadzają się wszyscy członkowie spółdzielni — wykonać szereg prac zaplanowanych przedterminowo. Przeszkadza jednak temu późna wypłata kredytów na rozpoczęcie inwestycji, gdyż pierwsze raty wpłynęły w lipcu br. Wskutek tego zmalało tempo robót, nastąpił tzw. „martwy sezon”, a część sił fachowych z terenu Białej i okolicznych powiatów wyjechała na roboty do Warszawy. Obecnie kiedy kredyty nadeszły, zarząd spółdzielni musi się znów borykać z brakiem fachowców i dlatego jeszcze roboty nie ruszają z miejsca na wszystkich budowach.

Wobec rozmachu robót poważnie daje się odczuwać brak własnego tartaku, bardzo potrzebnego do przygotowania futryn, okien i budulca drewnianego. Stan ten uległby zmianie, gdyby udało się wydzierżawić tartak w Białej, który należy w tej chwili do PSB w Siedlcach. Sprawa znajduje się prawdopodobnie na dobrej drodze i jest nadzieja, że z początkiem nowego roku tartak już będzie pracował dla Bialskiej Spółdzielni Budowlanej.

Na uwagę zasługuje fakt, że zobowiązania załogi PSB w Białej dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju wykonano całkowicie.

Krasnystaw wyremontował i radiofonizował gimnazjum

Komitet Rodzicielski przy Państwowym Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Krasnymstawie wspólnie z dyrektorem zakładu przeprowadził gruntowny remont dwóch budynków szkolnych. Ponadto zakupiono nowoczesną aparaturę radiową z mikrofonem i głośnikami dla wszystkich klas. Szkoła w Krasnymstawie posiada jako pierwsza na terenie powiatu wspomniane urządzenia radiofonizacyjne.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdziałnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.

A — 28196

KOBIETA W MIEŚCIE I NA WSI

W Związku Radzieckim kobiety zdobywają najwyższe stanowiska

Rzeczywistość radziecka obaliła wszelkie przesady wynikające z głęboko zakorzonego przekonania, że kobieta zarówno pod względem biologicznym, jak i społecznie nie jest istotą pełnowartościową. Wielkie prawa człowieka radzieckiego — prawo do pracy, do nauki, do odpoczynku, prawo uczestniczenia w rządach objęły również kobietę radziecką.

Szerokie rzesze kobiet, wyrosłe z ludu i najściślej z nim związane biorą udział w pracy Rad Deputowanych świata pracy po wsiach kołchozowych i miastecz-

kach, w Radach Miejskich i w Radzie Najwyższej ZSRR.

Deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, Tatiana Fiedorowa pracowała jako robotnica przy budowie metro w Moskwie, ucząc się równocześnie w szkole średniej, a potem wyższej. Po ukończeniu politechniki pracuje jako inżynier, a następnie kierownik robót ziemnych przy budowie metro, biorąc równocześnie czynny udział w międzynarodowym ruchu postępowym kobiet. W nagrodę za wybitne zasługi w budownictwie Fiedorowa została odzna-

czona dwukrotnie orderem Lenina.

Robotnica fabryki jedwabniczej „Trud proletariacki” Z. Tieretiewa została wybrana deputowaną moskiewskiej Rady Miejskiej. Droga, która Tieretiewą zaprowadziła na to odpowiedzialne stanowisko była trudna i pełna wyrzeczeń. Jako 16-letnia dziewczyna w okresie najzaciętszych bohater skich zmagania narodu radzieckiego z hitlerowskim najeźdźcą Tieretiewa rezygnuje z nauki, do której ma wielkie zamiłowanie i idzie pracować do fabryki.

Po zakończeniu wojny pracuje w dalszym ciągu w fabryce, ma jednak już więcej czasu dla siebie. Tieretiewa podejmuje teraz wyteżoną pracę nad sobą, zapisuje się do Korespondencyjnej Tekstylnej Szkoły Technicznej, którą kończy nie przerywając pracy w fabryce. Kolektyw fabryczny, ceniąc Tieretiewą jako gorącą patriotkę i zarazem jako człowieka o wysokich zaletach charakteru, wybrał ją na deputowaną Stołecznej Rady Miejskiej. Obecnie pracuje ona w Komisji przy odbudowie miasta, biorąc czynny udział w pracach Miejskiego Komitetu Wykonawczego w Moskwie. Przy jej to udziale wyrastają w Moskwie monumentalne budowle, powstają piękne place i magistrale, wspaniałe ogrody i parki.

Kobiet takich jest w Kraju Rad dziesiątki tysięcy. Ich dojrzałość polityczna, gorący patriotyzm i wysokie wartości społeczne sprawiają, że masy pracujące darzą ich pełnym zaufaniem i chętnie powierzają im odpowiedzialne stanowiska deputowanych.

G. S.

Kobiety delegatami do Najwyższej Rady ZSRR



Wśród 36 delegatów Uzbeckiej Radzieckiej Socjalistycznej Republiki do Najwyższej Rady ZSRR jest wiele kobiet.

Zdjęcie przedstawia delegatki w chwili, gdy pilnie słuchają przemówienia jednego ze swych kolegów.

Depesza pracownic Lubelskiego Oddziału RSW „Prasa” do kobiet radzieckich

Pracownice Lubelskiego Oddziału RSW „Prasa” na zebraniu organizacyjnym Koła Ligi Kobiet przy swym zakładzie pracy w dniu 18. X. br. uchwaliły przesłać bratniej organizacji kobiet radzieckich następującą depeszę:

My, kobiety polskie, zrzeszone w Kole Ligi Kobiet przy RSW „Prasa” w Lublinie, przesyłamy Wam, bohaterskie kobiety Związku Radzieckiego, swoje wyrazy uznania za Wasz wkład w budowę lepszego jutra i Pokoju. Przrzekamy, że wspólnie z Wami kroczyć będziemy w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie Pokoju na świecie!

Dziecko w wieku poniemowlęcym

Niemowlę skończyło rok. Umie ono już bardzo wiele — siedzi, raczkuje, chodzi, nawet biega, gaworzy i je prawie wszystko. Wzrost jego wynosi przeciętnie 75 — 76 cm. Niemowlę waży przy urodzeniu 3 kg, po 6 miesiącach waży mniej więcej 6 kg, po roku — około 10, a więc trzy razy więcej. Po roku rozwój dziecka jest już powolniejszy.

Przybytek wagi w ciągu następnych kilku lat wynosi około 2 — 2 i pół kg rocznie, wzrostu przeciętnie 10 cm w drugim roku życia, i 7 — 8 cm w późniejszych.

Zmieniają się proporcje ciała dziecka, rosną kończyny i tułów, głowa staje się mniejsza w stosunku do całego ciała niż u niemowlęcia. Ponieważ rusza się i biega — przybywa mu więcej mięśni, a mniej tłuszczu, dziecko przestaje być „puciołate” staje się szczuplejsze, wydłużają się kończyny, kości stają się mocniejsze, twardsze. Roczne dziecko ma zwykle 6 zębów, chodzi i mówi pierwsze słowa. Rozwój jest w dalszym ciągu pełen zaskakujących, cudownych zjawisk, szczególnie w życiu umysłowym dziecka, w tym co ono „potrafi” robić, mówić i chcieć.

Dwuletnie dziecko w ciągu drugiego roku życia nauczyło się wielu rzeczy: chodzi i biega pewnie, rzuca piłkę, buduje domki z klocków, mówi całymi krótkimi zdaniami. W końcu drugiego roku ma zwykle 16 ząbków.

Dotychczas robiło ono to, co było przewidziane o określonej godzinie, a raczej robiono z nim to, co było potrzebne. Teraz nie bądnąc zaskoczeni, jeżeli spotkacie się ze sprzeciwem. Nie trzeba się tym martwić — to przejdzie. Są dzieci, które na wszystko prawie od-

powiadają „nie”. Trzeba dużo łagodności w postępowaniu z takim dzieckiem, dużo cierpliwości i dobrego humoru.

Rozwój dziecka w trzecim roku życia jest niezwykle zajmujący. Uważa ono co starsi robią, uważnie słucha, chętnie wykonuje to, co mu się mówi w formie rady. Lubi bajeczki i krótkie wierszki.

Jeżeli trzyletnie dziecko jest przede wszystkim czynne to czteroletnie jest przede wszystkim dociekliwe. „Co to?”, „Dlaczego?”, „Z czego?”, „Jak to?”, słyszy się bardzo często. Na to wszystko trzeba odpowiedzieć i to odpowiedzieć poważnie, nie byle jak zbyć. Nie można odpowiadać opryskliwie: „Nie nudź”, „Jak będziesz starszy to się dowiesz”. W ten sposób nie zaspokoisz ciekawości dziecka, a tylko się je źle wychowuje. Zawsze można znaleźć spokojną odpowiedź, do której rozumieniu dziecka. W tym wieku dziecko jest tak samo ruchliwe, jak i trzyletnie, ale porusza się pewniej i z większą zręcznością. Bardzo lubi bajeczki i wierszki, potrafi się ubierać i rozbierać, jeżeli jego ubranie nie jest skomplikowane i guziki łatwo dostępne.

Lubi towarzystwo innych dzieci i chętnie się z nimi bawi.

Pięcioletnie dziecko lubi zorganizowane zabawy i umie bawić się z innymi dziećmi. Lubi być samodzielne, umie i lubi pomagać w domu. Można mu powierzyć stały obowiązek — np. dbanie o rośliny, albo o pieska, wykona to chętnie i poważnie. Jest to osoba, na którą można liczyć.

Pyta często i chce mieć rozsądną odpowiedź. Trzeba odpowiadać uczciwie i na temat, prostym i zrozumiałym językiem.

Sześcioletnie dziecko dobrze się bawi w gromadzie, również potrafi zająć się samo oglądaniem obrazków, rysowaniem, robieniem wycinanek.

Najbardziej zastanawiający jest u dzieci rozwój mowy. Od trzeciego roku do szóstego roku życia dziecko uczy się 500 do 600 nowych słów rocznie. Sześcioletnie dziecko łatwo mówi prawidłowo całymi zdaniami. Ten wielki postęp dokonał się dzięki ogromnej pracy mózgu dziecka.

Obserwuj dziecko w wieku 6 lat, zauważysz, że nie pozostaje ono dłużej w spokoju niż 4 minuty i potrafi zadać więcej niż 300 pytań dziennie.

Dr med. Maria S. R.

Czy nie jestem już samodzielnym człowiekiem?



Rady praktyczne

Powidła z jabłek

Jabłka kwaśne, nawet najgorsze odpadki, oczyścić z robaczywych gniazd, wypłukać do czysta, obszyc z wody i napelnić naczynie przeznaczone do smażenia. Gotować na małym ogniu i stać mieszać, a gdy się jabłka rozgotują przetrzeć je łyżką przez druciany pręt, lub durszlak, następnie gotować dotąd, aż masa będzie zupełnie gęsta. Na końcu smażenia, kto lubi powidła słodkie i z zapachem, dodać trochę cukru, lub miodu w dowolnej ilości.

Po doskonałym wysmażeniu obwiązać szelnie garnki z powidłami białym papierem i przechowywać w chłodnej lecz suchej spiżarni.

Gruszki w occie

Najlepsze na marynaty są gruszki bergamutki; gdy tych nie mamy, kupimy nie duże, niezbyt dojrzałe gruszki.

Gruszki cienutko obrać, wyjąć pestki i jeśli są większe krajać na połowki. kładąc natychmiast do zakwaszonej octem wody, aby owoce nie czerniały. Przygotować syrop z octu, wody i cukru; proporcja — na 1 kg gruszek 25 dkg cukru, 1 szklanka wody, 1 szklanka mocnego octu, cynamon i goździki.

Osączone z wody gruszki sparzyć gotującym syropem i pozostawić tak do następnego dnia. Następnie syrop zlać, zagotować go, wrzucić doń gruszki i gotować na małym ogniu 30 minut, przestudzić, ułożyć gruszki w słojach i zalać chłodnym syropem.

Jak przechowywać korzenie

Wszelkie korzenie do potraw jak pieprz, angielskie ziele, liście bobkowe, majeranek itd. należy trzymać szczególnie zamknięte w puszkach aby nie traciły wartości smakowych i zapachu.

Herbatę i kawę przechowuje się najlepiej w szklanych słoikach ze szklanym szlifowanym korkiem.

Kobieta naczelnikiem poczty

Na stanowisko naczelnika urzędu pocztowego w Złotoryi powołana została Maria Winiarz, była pracownica poczty w Lubaniu, działaczka społeczna, kulturalno-oświatowa. Jest to pierwsza kobieta na Dolnym Śląsku, piastująca urząd naczelnika poczty.

Kapitan Lucyna Hertz na zawsze pozostanie żywa w naszej pamięci (w piątą rocznicę śmierci)

5 lat właśnie mija od chwili śmierci nieustraszonej bojowniczki o sprawiedliwość społeczną, bohaterskiego oficera i Armii — Lucyny Hertz, która zginęła śmiercią żołnierską w czasie walk o Warszawę.

Lucyna Hertz liczyła niespełna 13 lat, gdy przystąpiła do ruchu rewolucyjnego i pozostała mu wierna do ostatniego swego tchnienia. W czasie studiów uniwersyteckich jest aktywnym członkiem Komunistycznej Organizacji Akademickiej „Życie”. Cieszy się wielkim uznaniem i poważaniem towarzyszy. Wiadomo, że „Lucyna” z każdego zadania, z każdej ro-

boty wywiązuje się nieskazitelnie. W latach 1939—41 „Lucyna” studiuje na politechnice we Lwowie, jest członkiem Komitetu Studenckiego, aktywistką wielu organizacji społecznych. Zawierucha wojenna rzuca ją potem w głąb Zw. Radzieckiego. Lucyna Hertz jest kolejno rybakiem na Wołdze, członkiem brygady ekspedycyjnej tępiącej myszy zarażone dzumą w stepach Kazachstanu i traktorzystką w stalingradzkim kołchozie, potem pracuje w wielkiej fabryce metalowej na Sybirze w prze mysłowej osadzie Gubacha. Młoda nieznana Polka staje się wkrótce przywódczynią młodzieży wielkiego kombinatu radzieckiego, zostaje sekretarzem ogólnofabrycznej organizacji komсомольskiej liczącej kilkadziesiąt osób.

Kiedy tworzy się I armia „Lucyna” wstępuje w jej szeregi i jako jedna z pierwszych kończy szkołę dowódców oddziałów partyzanckich. W maju 1944 r., jako jedyna kobieta-oficer w oddziale spadochroniarzy zostaje zrzucona na Lubelszczyznę, gdzie toczą się zacęte walki partyzanckie. Zadaniem jej oddziału było przyjmowanie przetrwałych i rozprowadzanie bro ni wśród Armii Ludowej. Było to zadanie trudne i odpowiedzialne.

Lucyna Hertz wyrwa się potem na robotę dywersyjną. Drobne dzwle czące ręce sprawnie rozkręcają szynę, podkładają ładunki dynamitu, wysadzają w powietrze pociąg wypełniony amunicją. Niemcy wpadają na trop jej oddziału i okraują ją. Z pepeszą w rękę „Lucyna” przedziera się wraz z swym oddziałem przez kordon niemiecki. W ciężkich walkach i zmaganiach oddział jej przetrzymuje się na tyły nacierającej Armii Radzieckiej. Potem nad Pilicą Lucyna walczy zawsze na pierwszej linii frontu. Marzy o uwolnieniu Warszawy. Nie było jej jednak danym zobaczyć już stolicy. W czasie przeprawy przez Wisłę dosięga ją zatruta mina niemiecka. Zaczynają się pełne męczarni dni w szpitalu w Otwocku. Lekarze amputują jej obie nogi. Przeprowadzają operację po operacji. Po miesiącu okropnej męki Lucyna umiera w Otwocku, w tym samym miescie, gdzie ujrzała po raz pierwszy światło dzienne, gdzie uczęszczała do szkół. Otrzymuje po śmierci Krzyż Grunwaldu i stopień kapitana.

Pamięć Lucyny Hertz — wiernej córki ludu polskiego na zawsze pozostanie żywa w pamięci naszej.